

**Uchwała Zarządu**

Warszawa, 15 grudnia 2017 roku

Uchwała Zarządu Stowarzyszenia Wolnego Słowa

w sprawie nałożenia kary na TVN przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji

Decyzja nałożenia przez KRRiT kary dla TVN budzi wielką obawę, co do przyszłości wolności słowa w Polsce. Tym bardziej, że o naruszaniu tej wolności powinny decydować wyroki sądowe, a nie decyzje administracyjne.

Zgadzając się z oceną, że wzywanie za pomocą mediów do działań sprzecznych
z prawem musi spotkać się z reakcją, wyrazić musimy swój sprzeciw. Wynika on z niepokoju, czy tego typu działanie nie będzie służyło do wywierania nacisku na zmianę linii programowej poszczególnych stacji, a także ograniczeniu swobody wypowiedzi w mediach elektronicznych.

**Dr Hanna Karp, komentując decyzję KRRiT, stwierdziła: „***Sposób budowania przekazów i relacji medialnych przez największe stacje informacyjne w Polsce bulwersuje opinię publiczną od dawna. Część z nich - moim zdaniem - notorycznie łamie podstawowe zasady dziennikarskiej rzetelności i obiektywizmu, narusza prawo prasowe. Cześć stacji telewizyjnych komercyjnych wprost zmienia się w opozycyjną stronę sporu politycznego. To jest ze wszech miar szkodliwe, niedopuszczalne i skandaliczne.”*

**Z taką oceną działań mediów można by się tylko zgodzić, dodając jedną tylko poprawkę. Na chorobę ową zapadły wszystkie media w Polsce – w tym media publiczne. SWS wielokrotnie ponosiło potrzebę uspołecznienia mediów, akcentując jednocześnie potrzebę dochowania najwyższych standardów w mediach publicznych.**

Nie zwalnia to oczywiście pozostałych nadawców od konieczności przestrzegania podstawowych zasad i obowiązków dziennikarskich, regulowanych choćby przez prawo prasowe, ustawę medialną czy ustawę o radiofonii i telewizji. Tym bardziej nie zwalnia
od odpowiedzialności za łamanie przepisów prawa karnego. Warto przy tym pamiętać,
że odpowiedzialność karną ponoszą osoby fizyczne, a nie instytucje.

Należy zastanowić się, jaką postawę zająć przy kolizji normy tak fundamentalnej, jak „wolność słowa” z przepisami prawa materialnego. Stojąc na gruncie zasady, że nie może być przyzwolenia na łamanie prawa, nawet przez siłę tak potężną jaką są media, uważamy,
iż zachować należy szczególną rozwagę przy podejmowaniu decyzji w kwestiach, gdzie decydująca jest subiektywna ocena.

Szansę takiego właśnie polubownego rozwiązania problemu dają słowa Przewodniczącego KRRiT Witolda Kołodziejskiego: **„*Jestem zwolennikiem rozmowy.
Nie chodzi mi o to, aby karać nadawcę, ale osiągnąć pewien cel. Mam nadzieję, że chodzi o to także innym członkom krajowej rady. Tu chodzi o odpowiedzialność za słowo.”***

**SWS uważa, że chodzi nie tylko o odpowiedzialność za „słowa” ale przede wszystkim o odpowiedzialność i obronę „wolności słowa”.**

Dlatego apelujemy do obu stron o dialog w celu uniknięcia podobnych sytuacji
w przyszłości. Aby dialog ten mógł zostać nawiązany -  wnosimy również o uchylenie decyzji podjętej w sprawie TVN.

Zarząd Stowarzyszenia Wolnego Słowa